



JÓZEF ANISZKIEWICZ

Józef Anisziewicz, strzelec, 48 lat, rolnik, żonaty.

Do niewoli zabrany 18 września 1939 roku w Nowogrodzie, ponieważ byłem w szeregach armii powołany, skąd nas odesłano do obozu jeńców w Kozielsku, skąd po miesiącu odesłano nas do Krzywego Rogu, gdzie pracowałem w fabryce.

Praca przymusowa i wyznaczona norma, z zarobku musiałem kupować na życie. Dzienny zarobek wynosił do pięciu rubli.

Mieszkanie: lepianki ciasne, warunki higieniczne złe. Ubranie miałem swoje wojskowe.

Pomoc lekarska była, lecz jaka, nie wiem.

Pracowało ze mną dużo jeńców Polaków.

Badania żadnego nie było, tortur nie widziałem.

10 lutego 1940 roku wywieziono nas na polskie tereny do pracy na drogach aż do kwietnia 1941, następnie wysłano nas do Gródka Jagiellońskiego, gdzie byłem w obozie jeńców. Warunki życiowe i mieszkaniowe były bardzo złe.

Agitacji żadnej nie było, o Polsce mówili, że: więcej jej nie zobaczycie.

Łączność z krajem i rodziną miałem – dostawałem przesyłki.

Następnie odesłano nas do Starobielska, gdzie w sierpniu 1941 zostałem zwolniony. Do armii wstąpiłem w sierpniu 1941 roku w Starobielsku.